Wydanie wieczorne.

„GŁOS NARODU" Wychodzi dwa razy dziennie. Cena 4 halerze. Wychodzi dwa razy dziennie. „GŁOS NARODU"

Wychodzi dwa razy dziennie o godz. 12 w południe i o godzinie 6-tej wieczór.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie 2 kor. 70 hal. kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 10, a w innych państwach kwartalnie kor. 12. Za jednorazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik założony w r. 1892 przez JOZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer połudn. 10 hal. wieczorny 4 hal. Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty franco do Administracji „Głosu narodu". Prenumeratę prócz upoważnionych agencyj przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie Monarchji i w państwie niemieckiem. — Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisy Redakcya nie zwraca. AdresRed.. Ul. św Krzyża l. 7. Adres tel. „Głosu Narodu" Kraków, Tel. Nr 190.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje kierownik tego działu p. WŁODZIMIERZ STRYCHARSKI w biurze inseratowem „Głosu Narodu" róg ul. św. Krzyża i Mikołajskiej l.7 Od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 15 halerzy, za każdy następny raz 12 hal., skład tabelaryczny, liczbowy, od wiersza 30 hal. za pierwszy raz każdy następny 12 hal. — Nadesłane po 60 hal. od wiersza za każdy raz. — Nekrologi itd. 80 hal. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje we Lwowie S. Sokołowski, Pasaż Hausmanna. w Wiedniu Haasenstein & Vogler. M. Opelik, M. Dukes, M. Schalek, E. Brunn, Kutschbera & Schleri, R. Moses Friedl, w Berlinie F E. Cos, w Budapeszcie J. Leopold, w Paryżu de Baczkowski 14 Cite de Trevise, John F. Jolnes & Cia.

Nr. 435 Kraków, czwartek 24 września 1908 r. ROK XVI.

SEJM KRAJOWY.

WNIOSKI.

Sprawa opieki nad dziećmi zajmują się 2 wnioskodawcy:

P. Ciuchciński wnosi polecenie Wydziałowi kraj., aby wypracował dla przyszłej sesji Sejmu projekt założenia we Lwowie domu podrzutków; p. Adolf Brunicki proponuje wezwanie rządu, aby w roku przyszłym wniósł w parlamencie projekt ustawy o przekazaniu krajom na cele wychowania zaniedbanych dzieci nadwyżek z obrotu funduszami kas sierocych. Wydział kraj. ma się w myśl tego wniosku zastanowić nad użyciem części funduszu ubogich w gminach na tworzenie zakładów wychowawczych dla zaniedbanych dzieci.

O pomoc dla ludności dotkniętej klęskami zabierają głos 2 wnioskodawcy: p. Szwed żąda dając dla pow. żywieckiego 40.000 kor. bezzwrotnej subwencji i 50.000 kor. pożyczki na mosty i drogi; p. Weiser żąda pomocy krajowej i państwowej dla 28 gmin pow. złoczowskiego.

Dalsze wnioski są następujące:

P. Hanczakowskiego w sprawie założenia kraj. fabryki cementu; p. Styły z nowelą do obowiązującej już ustawy budowlanej dla wsi; wnioskodawcy chodzi o zmiejszenie wymaganego ustawą oddalenia jednego budynku od sąsiedniego.

P. Kiweluk uczynił wniosek w przedmiocie uzupełnienia postanowień ustaw gminnych i ustawy o reprezentacji powiatowej.

P. Kędzior przedłożył wniosek, aby Sejm ustanowił wysokość zasiłków kraj. na drenowanie gruntów włościańskich na 33⅓ prc. sumy kosztorysowej.

POSIEDZENIE DZISIEJSZE.

LWÓW. Początek posiedzenia o godz. 10 min. 25. Marszałek zawiadamia, że udzielił urlopu na 3 dni p. Kozłowskiemu, i że w miejsce p. Czajkowskiego wybrano zastępcą przewodniczącego komisji prawniczej p. Adolfa Brunickiego. Odczytano zgłoszone petycje i wnioski z porządku dziennego odesłano do komisji administracyjnej petycję gminy m. Rzeszowa o subwencję na urządzenie wodociągu miejskiego. Sprawozdanie Wydziału krajowego o przedłużenie ustawy w sprawie poboru na rzecz funduszu krajowego 30 proc. dodatków krajowych do podatku komsumcyjnego od wina i innych napojów — odesłano do komisji budżetowej. Potem nastąpił wybór uzupełniający jednego członka komisji reform agrarnych i 12 rewidentów Sejmu.

Pos. Sala uzasadniał swój wniosek o zmianę statutu krajowego i zaznaczył, że wobec wyczerpującego umotywowania tej sprawy przez posła Adama, opuści część jej ogólną, jako wspólną wszystkich wniosków narodowych demokratów, a ograniczy się tylko do §§ 16 i 18. Oktrojowany w r. 1861 statut nie mieści nawet tych postanowień, z których od lat szeregu już istotnie korzystamy. Koniecznem jest uzupełnienie statutu w duchu ustaw zasadniczych z r. 1867 i 1907. Wniosek odesłano do komisji administracyjnej.

Pos. Schaetzel uzasadniał swój wniosek o zmianę §§ 8, 17 i 22 statutu krajowego. Mówca powołał się na wyczerpującą krytykę statutu, zawartą w kilku mowach i wskazał, że Sejm w rezolucji z r. 1868 domagał się szerszej autonomji, a reprezentacja nasza w Wiedniu 3 razy ponowiła w parlamencie tę rezolucję. I później nie wiele zdziałano, widocznie dla tego, że nie mając dość silnego oparcia w szerokich kołach, delegacja nasza nie miała odwagi ponowienia tej rezolucji. Dziś, gdy nasze stanowisko jest silniejsze, obowiązkiem naszym jest wydobyć z pyłu tę rezolucję. Wniosek nie idzie tak daleko, jakbyśmy pragnęli, ale zmierza do tego, aby zapewnić i zabezpieczyć Sejmowi te prawa, które mu daje obecny statut. Żąda on, aby Sejm był zwoływany przynajmniej raz na rok i aby Sesja trwała 3 miesiące, aby Marszałek, namiestnik i minister dla Galicji przedkładali ustawy krajowe do sankcji, aby Sejm miał prawo nakładać dodatki do podatków bezpośrednich do wysokości 100 proc., nie tylko do 90 proc. Wniosek ten już w ubiegłej kadencji był zgłoszony, a jeżeli nie został załatwiony, to widocznie z powodu tej okoliczności, że myśli zbyt były wtedy zajęte reformą wyborczą. Spodziewać się należy, że dziś znajdzie życzliwsze uwzględnienie, odpowiednie godności i powadze tej Izby (Oklaski). Wniosek odesłano do komisji administracyjnej.

Do komisji szkolnej odesłano, po krótkiem uzasadnieniu przez wnioskodawców, wniosek p. Dolińskiego o przekształcenie III gimnazjum polskiego w Przemyślu na szkołę realną zreformowaną i wniosek pp. Tertila i Battaglji o przekształcenie wyższej szkoły realnej w Tarnowie na nowy typ gimnazjum realnego.

P. Kurowiec uzasadniał wnioski: O surowicę solną dla Kałusza i o budowę mostu na Łomnicy w Dobroszanach i Podmichalu.

Wniosek pos. Schweda o bezzwrotną wydatniejszą zapomogę dla powiatu żywieckiego przekazano komisji budżetowej.

Pos. Maryewski motywował wniosek o wezwanie rządu aby, najrychlej utworzył w Wieliczce gimnazjum nowego typu. Wieliczka od 25 lat stara się o szkołę średnią lecz dotąd nie mogła jej uzyskać z powodu złego stanu finansowego, który nie pozwalał jej na dostarczenie prestacji. Jednakże sejm już przed dwoma laty wezwał w rezolucji rząd, aby przy zakładaniu szkół średnich nie kierował się względem na prestacje, lecz rzeczywistą potrzebą. Obecnie Wieliczka korzystając z poprawy stosunków finansowych ofiarowuje grunt pod budowę i wybuduje sama gmach.

Wniosek odesłano do komisji szkolnej.

Pos. Stefczyk uzasadniał wniosek w sprawie ułatwienia ludności włościańskiej korzystania z długoterminowego kredytu hipotecznego w Banku krajowym. Jedną z głównych przeszkód w rozwoju gospodarstw włościańskich są nieuporządkowane stosunki majątkowe, zwłaszcza pod względem kredytu. Suma obciążenia hipotecznego posiadłości włościańskiej nie jest, bezwzględnie biorąc, za nadto wysoką bo wynosi 400 koron ale nie są to właściwe długi hipoteczne, ale tylko zanieczyszczenia hipoteki, zobowiązania, które nie dają tych korzyści, jakie są przywiązane do właściwych pożyczek hipotecznych. Jak wielkim jest ciężar samego oprocentowania dowodzi fakt stwierdzony przez komisję włości rentowych, że na 457.000 kor. udzielonych pożyczek rentowych zaoszczędzono rocznie na różnicy procentów tych pożyczek i skonwertowanych długów nie mniej jak 16000 kor. Gdybyśmy wzięli tylko połowę obciążenia własności chłopskiej t. j. 200 miljonów kor. i w ten sposób obliczyli korzyści jedynie ze zmiany oproc. przez skonwertowanie tych długów to okazałoby się że chłopi mogliby skorzystać na tem rocznie 7 milionów kor. Najbardziej dokuczliwym jest niekorzystny rozkład pożyczek włościańskich na lat 2, 3 a najwyżej 10. Gdy przed 25 laty zakładano Bank kraj. wyraźnie jako pierwszy i główny cel jego, postanowiono udzielanie pomocy ludności włościańskiej drogą pożyczek hipotecznych. Tymczasem w ciągu całego istnienia Banku kraj. włościaństwo znalazło się całkiem na szarym końcu. Z 216 milionów udzielonych pożyczek hipotecznych, tylko 27 milionów tj. 12 i pół proc. dostało się mniejszej własności.

Resztę otrzymały miasta i wielka własność. Z pożyczek komunalnych na 35 milion. gminy miejskie otrzymały tylko 5 proc.

P. Kupka: Włościanie nie chcą z tego korzystać.

P. Stefczyk: Bank krajowy nie powinien stawać na tem wygodnem stanowisku, lecz ma obowiązek trudzić się i mozolić i znaleść sposób trafienia do ludności włościańskiej. Potrzeba zejść do ludu, zrozumieć jego potrzeby, mieć współczucie dla jego niedoli dla rozmaitych jego postulatów. Jest to obowiązek nietylko dyrekcji Banku lecz także Wydziału krajowego jako organu nadzorczego. Tymczasem wszystkie zastępstwa Banku narzekają, że dyrekcja w sposób formalistyczny przewleka udzielanie pożyczek hipotecznych włościanom. Wiemy też, że zastępstwa te celowi swemu nie odpowiadają.

Stosunków od razu po 100 letniej rabunkowej gospodarce rządu przedkonstytucyjnego zmienić nie można, jednakże jest rzeczą Banku krajowego i wydziału krajowego obmyśleć sposoby — Mowca ze swej strony podkreśla, że najwłaściwszemi zastępstwami Banku krajowego byłyby spółki Reifeisenowskie. Tam można się przekonać, że jeżeli się poda je naszemu chłopu kredyt w należyty sposób, to nie ma lepszego i punktualniejszego dłużnika od naszego chłopa (potakiwania). Mowca nie wątpi, że sejm chętnie przyłoży do tego rękę, aby stan włościański mógł się dźwignąć, przystąpić do intensywniejszej gospodarki i tworzyć coraz to większe gospodarstwa włościańskie, aby z łona tego ludu powoli tworzyła się w kraju także średnia własność ziemska (żywe oklaski, mowca odbiera gratulacje).

Pos. Krynicki wnosi o wezwanie rządu aby bezzwłocznie poczynił zarządzenia dla zabezpieczenia Bystrzycy sołotwińskiej. Wniosek przekazano komisji wodnej.

Wniosek pos. Tadeusza Cieńskiego w sprawie zwalczania gruźlicy przekazano po umotywowaniu przez wnioskodawcę do komisji sanitarnej. Mowca prosił o wprowadzenie zawartych w swoim wniosku zarządzeń zaradczych oraz zwrócił uwagę na żądanie zwołania ankiety.

Pos. Bednarski wskazał, że kolej Nowy Targ—Krościenko—Nowy Sącz miałaby nie tylko lokalne, ale także ogólno krajowe znaczenie. Mieszkańcy powiatu krościeńskiego muszą trzy dni tracić, aby dostać się do najbliższego sądu. W okolicy tej istnieje rozwinięty przemysł a ziemia tamtejsza kryje bogactwa w swym łonie.

Wniosek odesłano do komisji kolejowej.

Wniosek pos. Kurowca o przyspieszeszenie regulacji rzek górskich w powiecie kałuskim przekazano komisji gospodarstwa krajowego.

Pos. Cielecki domagał się założenia szkoły średniej w Czortkowie. Odesłano do komisji szkolnej.

Pos. Kurowiec domagał się założenia niższej szkoły górniczej w Kałuszu. Odesłano do komisji szkolnej.

Pos. Kędzior przemawiał w uzasadnieniu swego wniosku o nowelę do ustawy z r. 1894 o szkołach ludowych, w tym duchu, aby do kosztów zakładania i utrzymania szkół ludowych przyczyniał się także rząd.

Wniosek odesłano do komisji szkolnej.

Odesłano następnie jeszcze kilka wniosków do komisji i wyczerpano na ten porządek.

Marszałek krajowy zawiadomił, że ks. Sapieha złożył mandat do komisji przemysłowej. Wybór uzupełniający odbędzie się na jutrzejszem posiedzeniu.

Skrutynium wyboru uzupełniającego do komisji reform agrarnych i wyboru 12 rewidentów dało rezultat następujący: Do komisji agrarnej wszedł poseł Cielecki. Rewidentami wybrani: Juljan Brunicki, Cipser, Gniewosz, Goetz, Kiweluk, Maiss, Marunowicz, Moyssa, Myjak, Ptak, Saia i Tymoteusz Staruch.

Następne posiedzenie jutro o godz. 10 tej rano.

Ze spraw austryackich.

— ZNAMIENNE ZARZĄDZENIE. Jak donoszą dzienniki wiedeńskie, komenda korpuśna w Sarajewie wydała rozporządzenie, aby rodziny oficerów i podoficerów w Sandżaku nowobazarskim opuściły garnizony do dnia 26 b. m.

Powyższe rozporządzenie ma swoją podstawę — jak je powszechnie komentują — w niewyjaśnionych stosunkach w Turcji i w innych państwach bałkańskich; przy ewentualnem bowiem użyciu sił zbrojnych w Sandżaku żony i dzieci wojskowych pozbawione byłyby zupełnie ochrony, gdyż państwo nie posiada tam żadnych organów administracyjnych. Komenda wojskowa wychodzi nadto z zapatrywania, że oficerowie żonaci i mający przy sobie rodziny utrudniają armii szybkość ruchów, a przy obecnych nieskonsolidowanych stosunkach bałkańskich potrzebna jest właśnie jak największa gotowość wojsk okupacyjnych.

Zakaz komendy sarajewskiej przywraca moc obowiązującą rozporządzeniu, jakie zaraz po zajęciu Bośni i Hercegowiny wydanem zostało dla wszystkich załóg okupacyjnych, a które później z uspokojeniem się kraju przestało obowiązywać. Obecnie stosowane tam były ogólne zarządzenia wojskowe, w myśl których tylko oficerowie pobierający osobiste kwaterowe (bez osobnego kwaterowego dla rodzin) mogli swe rodziny zabierać do swych garnizonów. Obecnie komenda korpuśna znosi i ten wyjątek, ale tylko dla Nowego Bazaru. W Bośnji i Hercegowinie rodziny oficerów i podoficerów będą mogły nadal pozostać.

Z powodu wspomnianego rozporządzenia rozeszły się pogłoski, że Austro-Węgry zamierzają wycofać swe wojska z Sandżaku nowobazarskiego. Zaprzeczono im już oficyalnie. Wyjazd rodzin oficerskich rozpoczął się już w dniu 22, w którym wyjechał pierwszy transport, liczący 37 kobiet i dzieci.

— ZJAZD POSŁÓW NIEMIECKICH. W Gracu obradował przez niedzielę zjazd parlamentarnych posłów niemieckich wolnomyślnych. Brało w nim udział 55 posłów ze stronnictwa: niemiecko-ludowego, agrarnego, postępowego i radykalnego (wolnych wszechniemców). Obecni byli również ministrowie: Prade Marchet i Derschatta. Z porządku dziennego, obejmującego: desygnowanie następcy po ministrze-rodaku Pradem, sprawę uniwersytecką stosunek do chrześć.-socjalnych, sprawę zajść w Bergreichenstein i połączenie się wolnomyślnych stronnictw niemieckich — załatwił zjazd tylko ostatnią kwestję.

A mianowicie, wybrano komitet złożony z Wolfa, Sylwestra i Lechera, celem obmyślenia, formy, w jakiej połączenie się powyższych stronnictw mogłoby przyjść do skutku. W każdym razie nie będzie to zlanie się, tylko chwilowe złączenie do wspólnego działania.

Głównym motywem dla dokonania owej tak gorąco przez prasę żydowską popieranej konsolidacji liberalnych posłów jest zamiar prowadzenia dalej w parlamencie akcji przeciw rzekomym zamachom klerykalnym na uniwersytety. Dołączają się tu jeszcze skrajne szowinistyczne tendencje, które na tle ostatnich wypadków w Lublanie i Cylei wystąpią ze zdwojoną siłą.

Kronika.

PRECZ Z TOWAREM PRUSKIM!
KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCJAN!

Kraków, dnia 23 września 1908.

— O NOWY DWORZEC KOLEJOWY w KRAKOWIE. Na wczorajszem przedpołudniowem posiedzeniu komisji stacyjnej — obradującej w sali Rady miasta — dyrektor kolei północnej dr Banhans przedłożył plany przekształcenia obecnego dworca osobowego na budynki mieszkalne dla urzędników, z halą dla wychodźców, — dalej budowę nowego dworca osobowego na miejscu obecnych magazynów towarowych z pięciu torami, wreszcie budowę dworca towarowego na gruntach gminy Krowodrza.—Przedłożone plany odpowiadają wymaganiom stawianym przez tutejszy świat kupiecki i przemysłowy, oraz gminę m. Krakowa, streszczającym się w znanych memorjałach do dyrekcji kolei północnej i ministerstwa kolejowego. Plany uwzględniają też potrzebę ruchu pocztowego i urzędu cłowego.—W ogóle plan znalazł uznanie całej komisji, tylko reprezentanci wojskowości żądają aby budynki kolejowe na gruntach Krowodrzy położone zostały uszczuplone, a to ze względu na rejon forteczny. Wojskowość domaga się też wypłacenia półtora miljowa koron na pokrycie kosztów nowego fortu, który z powodu bliskości budynków kolejowych musi być przeniesiony. Żądania te okazały się niemożliwe do uwzględnienia — przeto organa kolei północnej i ministerstwa kolejowego—opracowały pod kierunkiem dyr. Banhansa w ciągu nocy dzisiejszej nowy projekt generalny, zatrzymujący budynki nowego dworca towarowego w rozmiarach wyznaczonych pierwszym projektem, przesuwając je natomiast bliżej ku miastu tak, że wojskowość nie będzie mogła podnieść żadnego zarzutu, gdyż oddalenie budynków kolejowych od rejonu fortecznego będzie zupełnie wystarczające. — Skoro zatem usunięte zostały w ten sposób ostateczne trudności, żywić należy nadzieję, że powołane czynniki dołożą wszelkich starań, aby budowę nowego dworca z wiosną roku przyszłego została rozpoczęta i prowadzoną była w należycie szybkiem tempie.—Plany zostały przyjęte przez całą komisję z uznaniem dla dyr. Banhansa, który w opracowywaniu ich miał na oku nietylko interesa kolejnictwa, lecz także postulaty Krakowa. Plany wypracowane zostały w porozumieniu z ministerstwem kolejowem; w pracach tych brali udział z ramienia ministerstwa r. dwr. Kosiński i radca min. Koestler, z ramienia dyrekcji kolei północnej zastępca dyr. Rother i centralny inspektor Prius.—Obrady komisji zostaną ukończone prawdopodobnie jeszcze dziś wieczorem.

Komisję tworzą: reprezentant Namiestnictwa radca nam. St. Ustyanowski (przewodniczący), reprezentant ministerstwa kolejowego radca budownictwa Ott, wojskowości kapitan Peschka, komendy twierdzy major Tobis, oddziału budownictwa wojsk. inż. Melichar, szpitala garnizonowego starszy lekarz sztabowy dr. Thurnwald, ministerstwa handlu sekretarz min. dr. Pusswald, ministerstwa robót publicznych rad. bud. Leonhard, ministerstwa skarbu r. dw. Szlachtowski i komisarz dr. Cybulski, Magistratu jako władzy politycznej dr. Wydro, starostwa krakowskiego komisarz Slęk i znawca techniczny radc. bud. Adamski, galic. dyr. poczt i telegrafów nadinsp. Kowarzyk, dyrekcji budowy dróg wodnych radc. bud. Czerwiński, krakowskiej Izby handlowej i przemysłowej prezydent Dattner, sekretarz dr. Benis i Judkiewicz, gminy m. Krakowa wiceprezydent Sare oraz r. m. Petelenz, Uderski, Beringer, inż. Swierzyński, Sikorski, Kłeczek, inż. Gałaszska, administracji akcyzy radc. Mag. dr. Zawadzki, gminy Krowodrzy naczelnik Adam Zbroja, dyrekcji kolei państwowych w Krakowie insp. St. Warzeszkiewicz i sekretarz dr. Wład. Warzeszkiewioz, dyrekcji kolei północnej r. dw. Rother i centralny insp. Prius.

Prócz wymienionych obecni byli na posiedzeniach komisji w charakterze fachowych doradców: z ministerstwa kolejowego radcu min. Kosiński i Koestler, z dyrekcji budowy dróg wodnych rad. bud. Piekarski, z dyrekcji kolei północnej szef sekcji w min. kol. i dyr. kolei półn. dr. Banhans, nadinspektor Kalicki, nadkomisarz Grosser, nadinż. Winter, inspektorzy Sedlaczek i Rieder, sekretarz Aurzedniczek, wreszcie protokulant asystent Rojkowski.

— POŻAR w DĘBNIKACH. Dziś g. 2-ej popołudniu wezwano m. straż pożarną na Dębniki, gdzie przy ul. Zamkowej l. 6 wybuchł pożar w domu tapicera Władysława Jagiełły. Pożar powstał na stryszku parterowego domu wskutek nieostrożności samego właściciela, który przebywał tam z ogniem mimo, że znajdowało się na stryszku owym wiele sprzętów drewnianych, pakuł i trocin. Pożar zniszczył dach domu i wszystkie meble mieszczące się na strychu. Akcja ratunkowa prowadzona pod kierunkiem brandmistrza p. Sołdaniego trwała całą godzinę, wodę bowiem dowozić trzeba było z Wisły beczkami. Szkoda wynosi trzy tysiące koron, dom atoli był asekurowany. W czasie pożaru odniósł dość silne poparzenia na twarzy właściciel domu p. Jagiełło.

— MORDERSTWO. Wczorajszej nocy o godzinie w pół do 12-ej w hotelu pod „Złotym Lwem“ we Lwowie, plutonowy 15-go pp. Jan Podhorczyński pchnięciem bagnetu zamordował Maryę Ordyńcównę, 20 letnią bardzo przystojną dziewczynę lekkich obyczajów i usiłował uciec. Jednak na Wałach Hetmańskich został przez policję ujęty. Przyczyną morderstwa była ta okoliczność, że Ordyńcówna nie chciała mu dać pieniędzy, lubo w szynkach, gdzie przedtem byli, nie on, ale ona płaciła wódkę, piwo i kolację. Mordercę oddano władzom wojskowym.

— NASZE SŁUŻĄCE. Przed tygodniem przyjął Ignacy Popiołek do służby 19 letnią dziewczynę Marjannę Wróbel. Wczoraj, podczas nieobecności służbodawców, skradła ona z mieszkania niezamkniętego dwa zegarki: złoty i srebrny wartości 200 kor., 6 sukien damskich, 2 pary bucików i 2 chusty. Za zbiegłą zarządziła policja pościg.

Służąca u Franciszki Ferberowej w Podgórzu 20-letnia Antonina Kulka z Mydlnik skradła swej służbodawczyni i jej lokatorce Rozalji Meiner większą ilość garderoby, wartości przeszło 200 kor. Kulkówna zbiegła, schwytano ją jednak i część przedmiotów skradzionych odebrano.

† DEOTYNA. (Jadwiga Łuszczewska) znana poetka i powieściopisarka zmarła dzisiaj dn. 23 b. m. w Warszawie.

Telegramy.

CHOLERA w PESZCIE

BUDAPESZT. Stróż nocny 72 letni Filip Kulka umarł z powodu biegunki i wymiotów. Nie usprawiedliwiono dotąd niczem twierdzenie, że to cholera. Sekcja zwłok odbędzie się dzisiaj.

CHOLERA w ROSJI.

PETERSBURG. W wojennej szkole zasłabło 29 wychowanków na cholerę, dwóch już umarło.

WYBUCH DZIAŁA

TULON. Katastrofa na pancerniku „Latouche Oreville“ powstała wskutek eksplozji działa 194 m. Prawdopodobnie, jak na okręcie „Couronne“ spowodowaną została przedwczesnem zapaleniem się naboju. Przyczyny zresztą dokąd nie sprawdzono. Trzynaście ludzi zabitych, dwuch ciężko rannych. Zwłok dwóch nie wydobyto, albowiem z powodu eksplozji wyrzucone zostały 30 metrów w górę i wpadły do morza. Przed wejściem do prefektury marynarki tłumy ludności żądają informacyj, ale prefekt odmawia szczegółów i nazwisk ofiar. Tłum protestuje przeciw temu. Odbywają się przykre sceny.

STREJK KOLEJOWY w TURCJI.

SOFIA. Pociąg z Konstantynopola na granicy tureckiej z rozkazu rządu bułgarskiego objął personal kolejowy bułgarski; będzie to trwało aż do załatwienia żądań bułgarskich. Niemiecki i austro-węgierski zastępca zażądali od rządu bułgarskiego wyjaśnień. Rząd bułgarski odpowiedział, że strejku nie uważa za ukończony, a dla strzeżenia państwowych i narodowych interesów musiał wydać pewne zarządzenia.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny dr. Antoni Beaupre. Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie